

KS. FRANCISZEK J. MAZUREK

OCHRONA PRAW CZŁOWIEKA W ŚWIETLE ENCYKLIK JANA XXIII

Najbardziej kompletną i usystematyzowaną listę praw człowieka w nauce społecznej Kościoła podał Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* ogłoszonej 11 IV 1963 r. Encyklika ta nazywana jest kartą praw człowieka¹, wielką kartą praw człowieka², deklaracją praw człowieka³, kodeksem powszechnego prawa ludzkości⁴, kodeksem prawa naturalnego⁵ oraz kodeksem praw i obowiązków człowieka⁶.

Jan XXIII przyjął dziedzictwo swoich poprzedników i wzbogacił je. Nie ograniczył się jedynie do wyliczenia słynnych siedmiu wolności, głoszonych przez Piusa XII, ale je rozwinął.

Jan XXIII uznał godność osoby ludzkiej za podstawę praw człowieka. Swój wykład o prawach człowieka poprzedził przedstawieniem dymensji naturalnej i nadprzyrodzonej godności osoby ludzkiej⁷. Jak pisze: „wszelkie współzycie ludzi, jeśli chcemy, aby było dobrze zorganizowane i rozwijało się pomyślnie, musi opierać się na podstawowej zasadzie, że każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki wypływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury. A przecież są one powszechne i nienaruszalne, dlatego nie można się ich w żaden sposób wyrzec” (PT 9). Wprawdzie papież użył terminu „naturalna”, a nie „godność”, ale z kontekstu wynika, że chodzi mu o podkreślenie naturalnej godności osoby ludzkiej, gdyż w następnym zdaniu dodaje: „jeśli

¹ M. Roy. *Rozważania z okazji dziesiątej rocznicy encykliki Jana XXIII Pacem in terris*. ChS 25:1973 s. 33.

² S. Wszyński. *Jan XXIII jako autor encykliki Pacem in terris*. ZN KUL 7:1964 nr 1 s. 47.

³ Cz. Strzeszewski. *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*. Warszawa 1978 s. 137.

⁴ H. Waśkiewicz. *Prawo naturalne w Pacem in terris*. ZN KUL 7:1964 nr 1 s. 28.

⁵ Tamże s. 33 n.

⁶ P. E. Bolté. *Les droits de l'homme et la papauté contemporaine. Synthèse et textes*. Montréal 1975 s. 47.

⁷ PT 3, 9, 10.

zaś spojrzymy na godność osoby ludzkiej w świetle prawd objawionych przez Boga, to będziemy musieli niewątpliwie ocenić ją znacznie wyżej. Ludzie zostali bowiem odkupieni za cenę krwi Jezusa Chrystusa, stali się mocą łaski Bożej dziećmi i przyjaciółmi Boga i zostali ustanowieni dziedzicami chwały wiecznej" (nr 10). Kardynał Maurice Roy wykazuje, że w encyklice *Pacem in terris* synonimami terminu „natura ludzka” są: „istota ludzka”, „osoba ludzka”, „człowiek”⁸. Jan XXIII pisze np., że „z godności osoby ludzkiej wypływa prawo” (PT 20), „z natury człowieka wypływa [...] prawo” (nr 21). Nie ulega wątpliwości, że Jan XXIII wyeksponował godność naturalną jako podstawę praw człowieka. Encyklika *Pacem in terris* skierowana jest „do wszystkich ludzi dobrej woli”. Papieżowi chodziło o to, aby mogła być ona przyjęta przez ludzi wyznających różne światopoglądy. Zaznaczyć należy, że także ONZ uznaje godność (przyrodzoną) człowieka za podstawę praw człowieka. W obydwu wstępach do Paktów Praw Człowieka stwierdzono, że „prawa te wynikają z przyrodzonej godności istoty ludzkiej”. Stanowisko to zostało podtrzymane także w Akcie Końcowym KBWE (1975). Nie znaczy to bynajmniej, że pojęcie godności osoby ludzkiej jest jednoznacznie rozumiane. Przedstawiciele państw członkowskich ONZ, którzy reprezentują różne światopoglądy i religie, uznają, że godność osoby ludzkiej jest wartościową podstawową i powszechną oraz że jest ona podstawą praw człowieka. Uznano też, że na godność ludzką wskazują: rozum, sumienie i wolność. Wprawdzie Jan XXIII mówi o naturalnej i nadprzyrodzonej godności osoby ludzkiej, jednakże nie wyprowadza praw człowieka z tej drugiej dymensji godności ludzkiej — z owego odnowionego stworzenia człowieka, lecz z godności naturalnej. Nobilitacja osoby ludzkiej przez Wcielenie i Odkupienie wskazuje jeszcze bardziej na wyjątkowy charakter człowieka na tle całej przyrody, jeszcze głębiej uzasadnia nienaruszalność osoby ludzkiej.

W tomistycznej filozofii prawa zarysowały się dwie tendencje rozumienia prawa naturalnego: a) tendencja ogólnego rozumienia — ujmowania prawa naturalnego w formie naczelných norm życia społecznego i b) tendencja uszczegółowienia tegoż prawa — formułowania konkretnych praw i obowiązków człowieka⁹. To drugie ujęcie lepiej ukazuje istotę prawa naturalnego, jego dynamikę i rolę osoby w jego realizacji¹⁰. W encyklice *Pacem in terris* te dwie tendencje zbiegają się i wzajemnie uzupełniają. Jan XXIII podaje zarówno ogólne normy prawa naturalnego, jak i szczegółowe prawa człowieka, które są prawami naturalnymi. Wyraźnie zaznacza, że „zasady współżycia obywateli są formułowane jako prawa i obowiązki”¹¹. Podstawą praw

⁸ Zob. jw. s. 49.

⁹ M. Krąpiec. *Człowiek i prawo naturalne*. Lublin 1975 s. 242-245.

¹⁰ J. Majka. *Filozofia społeczna*. Warszawa 1982 s. 201.

¹¹ PT 45; por. P. Henriot. *L'Église et les droits de l'homme, primaires et secondaires: hiérarchi des droits; priorités concrets*. „Pro mundi vita Bulletin” 76:1979 s. 6.

człowieka jest godność osoby ludzkiej, ale na określenie ich konkretnej treści ma wpływ rozwój świadomości społecznej oraz sytuacja społeczno-gospodarcza i polityczna. Rozwój i konkretyzacja praw człowieka wiąże się z uświadamianiem sobie przez ludzi przysługującej im godności i równości. Nie znaczy to jednak, że prawa człowieka są wytworem tych warunków, jak to utrzymuje filozofia marksistowska. Rozwój świadomości ludzi pracy sprawia np., że domagają się prawa do partycypacji w życiu gospodarczym, społecznym, kulturalnym i politycznym. Jan XXIII odrzuca zdecydowanie stanowisko pozytywizmu prawnego. Píše on, że „nie można przyjąć zapatrywania tych, którzy twierdzą, że z woli czy to poszczególnych ludzi, czy też niektórych społeczności, jako ze swego pierwotnego i jedyne go źródła (a [...] unico fonte) rodzą się prawa i obowiązki obywateli, wypływa moc obowiązująca konstytucji, a rządzący otrzymali władzę rozkazywania” (PT 78). Prawa człowieka są według Jana XXIII prawami powszechnymi, nienaruszalnymi, nieutralnymi, „nie można się ich w żaden sposób wyrzec” (PT 9), „są to prawa naturalne i pierwotne, ponieważ ich bezpośrednią podstawą jest godność osoby ludzkiej, są wcześniejsze od jakiegokolwiek prawa pozytywnego. W *Pacem in terris* papież stanowczo stwierdza istnienie praw człowieka, które winny regulować stosunki międzyludzkie, między obywatelami i sprawującymi władzę w państwie, między poszczególnymi państwami, ludźmi i państwami a społecznością międzynarodową. Można powiedzieć, że Jan XXIII podniósł prawa człowieka do rangi zasady, która powinna obowiązywać wewnątrz państw i określać stosunki międzynarodowe.

Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* formułuje prawa wolnościowe, społeczne i solidarnościowe (prawo do pokoju, prawo do rozwoju, do dziedzictwa ludzkości), aczkolwiek te ostatnie nie są podane *expressis verbis*. Papież wymienia następujące prawa człowieka: 1) prawo do życia oraz prawo do godnego człowieka poziomu życia, 2) prawo do korzystania z wartości moralnych i kulturalnych, 3) prawo do oddawania czci Bogu zgodnie z wymogami prawnego sumienia, 4) prawo do wolnego wyboru stanu i do swobody życia rodzinnego, 5) prawo do partycypacji w życiu gospodarczym, 6) prawo do zrzeszania się, 7) prawo do emigracji i imigracji, 8) prawo do udziału w życiu publicznym i 9) prawo do ochrony swych praw¹². Wymienione tu prawa człowieka są w encyklice *Pacem in terris* jeszcze bardziej uszczegółowiane.

I tak w treści prawa do życia zawierają się: prawo do nienaruszalności ciała, do posiadania środków potrzebnych do zapewnienia życia odpowiadającego godności ludzkiej — prawo do środków żywnościowych, ubrania, mieszkania; prawo do wypoczynku, opieki lekarskiej i prawo do zabezpieczenia społecznego. W ramach prawa do życia przysługuje człowiekowi prawo

¹² PT 11-27.

do „pewnego jutra” w razie choroby, inwalidztwa, owdowienia, starości, bezrobocia i w każdym innym wypadku, kiedy w wyniku okoliczności niezależnych od jego woli, pozbawiony zostaje środków utrzymania¹³. Widzimy więc, że Jan XXIII z prawem do życia wiąże niektóre prawa społeczne.

Prawo do życia papież ujmuje w szerokim znaczeniu – jako prawo do życia odpowiadającego godności ludzkiej, do egzystencji godnej człowieka. Nie należy jednak mieszać tego pojęcia z minimum egzystencji podanym przez F. Lasalla w jego „spiżowym prawie pracy”. Uprawnienia tego Jan XXIII nie wiąże tylko ze sprawą robotniczą, ale traktuje je w płaszczyźnie ogólnoludzkiej jako uprawnienia każdego człowieka. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie wyżywienia i odzieży dla wszystkich ludzi, ale także o zaspokajanie nowych potrzeb, na które nie zwracali uwagi w takim stopniu i zakresie jego poprzednicy. Są to: odpoczynek, opieka lekarska, świadczenia socjalne itp. Prawo do odpoczynku rozumie się współcześnie nie tylko jako odpoczynek fizyczny, ale także jako czas wolny od pracy, który ma pozwolić człowiekowi na wzbogacenie swej osobowości przez przyswajanie sobie wartości religijnych i kulturalnych. Jest rzeczą ciekawą, że Jan XXIII wyodrębnił prawo do świadczeń, czyli ubezpieczeń społecznych, oraz prawo do opieki lekarskiej. Nie chodzi tu tylko o uzyskanie zasiłków chorobowych i poradę lekarską, ale o taką organizację służby zdrowia, która zapewni każdej jednostce wszechstronną opiekę lekarską, a w razie potrzeby pobyt w szpitalu czy sanatorium.

Wśród praw społecznych Jan XXIII wymienia ponadto prawo do pracy, do wyboru pracy, odpowiednich warunków pracy i inicjatywy gospodarczej. Potwierdza naukę swych poprzedników dotyczącą prawa do sprawiedliwej płacy. W historycznie ukształtowanej sytuacji społeczno-gospodarczej rozdziału kapitału od pracy, w sytuacji powszechności pracy najemnej nie ma innego, ważniejszego sposobu zdobywania środków do życia i rozwoju, jak zapłata za pracę niezależnie od tego, czy własność środków produkcji należy do prywatnych właścicieli czy do państwa. J. Messner, czołowy przedstawiciel katolickiej nauki społecznej, określa płacę jako umowne wynagrodzenie za usługę pracy¹⁴. Papież zaś ujmuje wynagrodzenie za pracę jako udział w dochodzie narodowym. Podkreśla następnie, że wynagrodzenie za pracę nie może być poddane „działaniu gry wolnej konkurencji” ani też nie może być poddane samowolnej decyzji podmiotów gospodarczo silniejszych (MM 71). Sprawiedliwe wynagrodzenie jest po prostu podstawowym prawem człowieka, które powinno być uznawane i szanowane przez pracowników i władzę państwową. Prawo do sprawiedliwej płacy jest realizowane wówczas, gdy pracownik otrzymuje takie wynagrodzenie, które wystarcza pracownikowi na

¹³ Cz. Strzeszewski. *Własność. Zagadnienie społeczno-moralne*. Warszawa 1981 s. 130.

¹⁴ *Die soziale Frage*. 7. Aufl. Innsbruck 1964 s. 531.

zapewnienie prowadzenia poziomu życia odpowiadającego godności ludzkiej i na utrzymanie rodziny. Prawo do sprawiedliwej płacy ma wymiar społeczny. Przy jego realizacji należy brać pod uwagę nie tylko wkład pracy i potrzeby pracownika i jego rodziny, ale także stan przedsiębiorstwa, raczej dobra wspólnego kraju (postulat pełnego zatrudnienia — prawo do pracy innych osób ludzkich), „a wreszcie wymagania dobra wspólnego wszystkich narodów, czyli wspólnoty państw o różnym charakterze i wielkości”¹⁵. Wysokie płace robotników w krajach rozwiniętych obciążają koszty produkcji, powodując wysokie ceny towarów, te zaś w dużym stopniu obciążają standard życia mieszkańców krajów zacofanych. Do przytoczonego tekstu z encykliki *Mater et Magistra* Jana XXIII można dodać, jako komentarz, słowa Cz. Strzeszewskiego: „Ludność kraju zacofanego cierpi nędzę po to, aby robotnicy krajów rozwiniętych mogli jeździć samochodami do pracy”¹⁶.

Papież uzasadnia w *Mater et Magistra* i w *Pacem in terris*, że człowiekowi przysługuje prawo do posiadania własności. Nazywa to prawo, idąc za swoimi poprzednikami, prawem naturalnym. Wymienia on własność środków produkcji, trwałe dobra konsumpcyjne, mieszkania, posiadłości wiejskie, narzędzia pracy w warsztatach rzemieślniczych i jednorodzinnych gospodarstwach rolnych, udział pracowników w średnich czy wielkich przedsiębiorstwach. Jan XXIII podaje szereg argumentów przemawiających za prawem do posiadania własności, ale najistotniejsza jest wolność człowieka: „prawo do własności stanowi gwarancję wolności i bodziec do korzystania z niej” (MM 109). Obok jednostki podmiotami prawa do posiadania własności są grupy społeczne (np. rodzina, spółdzielnie) oraz państwo.

Z innych praw społecznych wymienia prawo do zrzeszania się. W encyklice *Mater et Magistra* podkreśla, że prawo do zrzeszania się, tworzenia związków zawodowych przysługuje także rolnikom indywidualnym. „Istnienie ich — pisze Jan XXIII — jest wprost konieczne” (MM 146), by rolnicy mogli zrównać się z innymi grupami zawodowymi, które są zrzeszone w związkach, by mogli wpływać na kształtowanie się cen produktów rolnych oraz by mogli wpływać na rządy swych państw.

W treści prawa do korzystania z wartości moralnych i kulturalnych zawiera się prawo do należnego szacunku i posiadania dobrej opinii. Kardynał M. Roy nazywa to prawo prawem każdej jednostki do tego, by funkcjonować w opinii publicznej zgodnie z prawdą¹⁷. Wśród praw kulturowych papież wymienia ponadto prawo do zdobywania wiedzy i wykształcenia ogólnego i zawodowego odpowiednio do poziomu wiedzy w kraju, prawo do wolności w poszukiwaniu prawdy, wyrażania i rozpowszechniania myśli, do twórczości artystycznej i prawdziwej informacji. Jan XXIII ujmuje prawo do

¹⁵ MM 71.

¹⁶ *Integralny rozwój gospodarczy*. Warszawa 1976 s. 103.

¹⁷ Zob. jw. s. 45.

kultury w aspekcie pasywnym — prawo do korzystania z dorobku naukowego i kulturalnego, i w aspekcie aktywnym — prawo do tworzenia i rozwijania kultury i nauki¹⁸.

Przez długi czas w doktrynie Kościoła mówiono o prawie prawdy. Stawiano tezę, że to, co nie jest prawdą, a więc fałsz takiego prawa do upowszechniania nie ma. Nie sprzyjało to uznawaniu prawa do wyznawania innych religii i wyznań oraz światopoglądów niezgodnych z nauczaniem Kościoła. Nową orientację w ujmowaniu prawa do wolności sumienia i wyznania odnajdujemy w encyklice *Pacem in terris*. Jan XXIII pisze: „do praw człowieka zalicza się również oddawanie czci Bogu zgodnie z wymogami własnego prawego sumienia oraz wyznawania religii prywatnie i publicznie” (nr 14). Papież odwołuje się do prawego sumienia człowieka (można powiedzieć — do godności ludzkiej), a nie prawdy. Prawda nie jest podmiotem prawa, lecz wartością, do której osoba ludzka ma prawo. Człowiek jest istotą rozumną i wolną, która skierowuje się ku prawdzie-wartości i ją przyjmuje. Wolność sumienia to wolność dochodzenia do prawdy i spełnianie określonych aktów. Człowiek jest zdolny odkryć prawdę i w miarę jak ją odkrywa, przyjmuje i odczuwa potrzebę postępowania zgodnie z nią. Równość wszystkich ludzi w godności nie dopuszcza, by inne podmioty ingerowały w wewnętrzne decyzje człowieka. Wewnętrzną autonomię dochodzenia do prawdy, podejmowanie decyzji jej wyznawania oraz niewywieranie przymusu przez inne podmioty nazywamy wolnością sumienia. Szczególnym przypadkiem wolności sumienia jest wolność religii, to jest przyjmowania prawd religijnych i ich wyznawanie w życiu prywatnym i publicznym. Do nowego ujęcia prawa do wolności sumienia i religii podanego przez Jana XXIII nawiązał Sobór Watykański II w deklaracji *Dignitatis humanae*.

Do praw wolnościowych człowieka zaliczyć należy prawo do imigracji i emigracji. Człowiek jest nie tylko członkiem społeczności państwowej — stwierdza papież — ale także członkiem rodziny ludzkiej, obywatelem społeczności ogólnoludzkiej¹⁹. Osoba ludzka ma wprawdzie prawo do emigracji, ale warunki gospodarcze czy polityczne nie powinny zmuszać jej do opuszczenia rodzinnego kraju.

Jan XXIII nie zacieśnia prawa do partycypacji w życiu publicznym jedynie do sfery życia politycznego — prawa wyborczego, ale rozciąga je także na prawo do czynnego udziału w życiu społecznym i gospodarczym, to jest prawo do aktywnego wnoszenia własnego wkładu w dobro wspólne państwa. Człowiek nie może być uznawany za przedmiot czy instrument osiągnięcia celów innych jednostek, grup czy państwa, nie może być biernym elementem życia społeczno-gospodarczego i politycznego, lecz powinien być jego podmiotem, celem i twórcą²⁰.

¹⁸ PT 12-13.

²⁰ PT 26.

¹⁹ PT 25.

Z praw solidarnościowych, zaliczanych we współczesnej literaturze do filozofii prawa, Jan XXIII koncentruje swą uwagę na prawie do pokoju. Wprawdzie nie formułuje jeszcze *expressis verbis* prawa do pokoju, ale zdaniem kard. Roya jest ono zawarte w treści *Pacem in terris*²¹. Encyklika odchodzi zdecydowanie od negatywnej koncepcji pokoju wyznawanej przez długowiekową tradycję, która sprowadzała pokój do braku wojny, i zarysowuje nową, pozytywną koncepcję, według której pokój polega na poszanowaniu praw człowieka i spełnianiu obowiązków. Czytamy: „osoba ludzka posiada również prawo do słusznej obrony swych praw i do obrony skutecznej, równej dla wszystkich i zgodnej z prawdziwymi zasadami sprawiedliwości” (PT 27). W innym miejscu papież pisze: „prawdziwe dobro wspólne polega przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej” (nr 60). Dobrem tym jest pokój, do którego człowiek ma prawo.

Jan XXIII położył akcent na korelację, zachodzącą między uprawnieniami i obowiązkami. Z tej też racji mówi się, że encyklika *Pacem in terris* jest kodeksem nie tylko praw, ale także obowiązków człowieka. Korelacja ta jest wymieniana w encyklice około 30 razy²². Papież ujmuje ją z niuansami w różnych aspektach i dymensjach. Prawa i obowiązki są zestawiane obok siebie i rozpatrywane łącznie, mają bowiem to samo źródło — godność osoby ludzkiej. Ich analiza wykazuje, że występuje między nimi pełna równowaga (*das volle Gleichgewicht*)²³, stanowią one dwie strony tego samego prawa, wzajemnie się warunkują, dopełniają, są niepodzielne i współzależne²⁴. Czytamy: „[...] każdemu z praw [...] odpowiadają w tym samym człowieku i obowiązki” (PT 28) (dymensja osobowa). I dalej: „w społeczności ludzkiej każdemu prawu naturalnemu jednego człowieka odpowiada obowiązek innych ludzi, a mianowicie obowiązek uznawania i poszanowania tego prawa” (nr 30) (dymensja społeczna). Biorąc pod uwagę dymensję społeczną korelacji zachodzącej między prawami i obowiązkami, wskazać należy na obowiązki jednostki wobec rodziny; współmałżonków wobec siebie, rodziców wobec dzieci, dzieci wobec rodziców i rodzeństwa wobec siebie. Niespełnianie tych obowiązków jest przejawem naruszania praw w rodzinie. Są przypadki, że naruszanie praw osoby ludzkiej (żony, męża; matki, ojca, dzieci) jest bardzo drastyczne. Naruszane są np. także prawa, jak: prawo do poszanowania godności osoby ludzkiej, prawo do starzenia się i umierania w godności, prawa dziecka do wychowania i ciepła rodzinnego. Nie można więc utrzymywać, że jedynym monopolistą w zakresie naruszania praw człowieka jest władza państwowa.

²¹ Zob. jw. s. 29.

²² L. Berg. *Das Ethos der Enzyklika Pacem in terris*. „Jahrbuch des Institut für christliche Sozialwissenschaften” 7-8:1966/67 s. 90.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże s. 91.

Jednostka ma obowiązki także wobec społeczności państwowej. Jednostka korzysta z dorobku kulturowego i gospodarczego danego społeczeństwa, stąd też ma obowiązek pomnażania dobra wspólnego wypracowanego przez innych. „Tych więc ludzi — pisze Jan XXIII — którzy dopominają się o swe prawa, a równocześnie albo całkowicie zapominają o swych obowiązkach, albo wykonują je niedbale, trzeba porównać z tymi, którzy jedną ręką wnoszą gmach, a drugą go burzą” (PT 30). Jednostki mają obowiązek brania udziału w wolnych wyborach na użytek dobra wspólnego, obowiązek świadczeń materialnych i osobistych na rzecz państwa, których wymaga dobro wspólne, obowiązek służby cywilnej i wojskowej. Jednostka wreszcie — podkreśla papież — ma obowiązki wobec rodziny ludzkiej — społeczności ogólnoludzkiej. Chodzi tu przede wszystkim o przyczynianie się do rozwoju krajów zacofanych. Korelacja prawa — obowiązki przebiega nie tylko między jednostkami a państwem (relacja wertykalna), lecz również między samymi jednostkami, jednostkami i grupami pośrednimi (relacja horyzontalna). Horyzontalna dymensja korelacji prawa — obowiązku w literaturze niemieckiej określana jest terminem *Drittwirkung*, we francuskiej *validité erga omnes*²⁵.

Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* po wyliczeniu różnych praw człowieka dodaje, że człowiek ma prawo do ochrony swych praw.

Pojęcie ochrony praw człowieka może być rozumiane w ścisłym i szerszym znaczeniu. Przez ochronę praw człowieka w ścisłym znaczeniu F. Ermacora rozumie sumę prawnych i quasi-prawnych środków, które państwo lub wspólnota państw ustanawia i stosuje, aby prawa człowieka mogły być skutecznie realizowane. W szerszym znaczeniu pod pojęciem ochrony praw człowieka rozumie on wszystkie środki istniejące w systemie społecznym (*Gesellschaftssystem*), umożliwiające realizację praw człowieka²⁶. Chodzi tu o rozwój społeczno-gospodarczy, rozwój kultury i oświaty, opiekę lekarską, prawidłowy ustrój polityczny i sprawiedliwy podział dochodu narodowego oraz o dojrzałość moralną społeczeństwa. W encyklikach Jana XXIII ochronę praw człowieka rozumie się właśnie w ścisłym i szerszym znaczeniu.

Najsukuteczniejszą ochronę praw człowieka zapewnia rodzina i państwo. Wewnątrzpaństwowa ochrona ma długą tradycję i jest szeroko rozbudowana. Należy ona do istotnych obowiązków państwa. Jan XXIII w *Pacem in terris* pisze: „podstawowym zadaniem wszelkiej władzy publicznej jest strzec nienaruszalnych praw człowieka i dbać o to, aby każdy mógł z większą łatwością wypełniać swe obowiązki” (nr 60). Papież rozkłada obowiązek ochrony praw człowieka na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.

W wewnątrzpaństwowej ochronie na plan pierwszy wysuwa się tzw. ochronę prawną, sprowadzającą się do ogłaszania przez władzę ustawodawczą

²⁵ Zob. Z. Kędzia. *Burżuazyjna koncepcja praw człowieka*. Wrocław s. 282.

²⁶ F. Ermacora. *Menschenrechte in der sich wandelnden Welt*. Ed. 1. Wien 1974 s. 62 n.

odpowiednich, wiążących norm prawnych, w których precyzuje się podstawowe prawa i chroni je przez system prawny. Zazwyczaj prawa człowieka są umieszczane w konstytucjach państwowych uzupełnianych przepisami ustaw zwykłych. Jan XXIII podkreśla, że obowiązkiem władzy ustawodawczej jest skodyfikowanie w zwięzłej i jasnej formie podstawowych praw człowieka, które powinny być osnową całego ustroju państwowego. Papież domaga się ponadto wyraźnego stwierdzenia, że zadaniem władzy jest uznawanie, poszanowanie, rozwijanie i ochrona praw człowieka²⁷. Zaznacza równocześnie, że odpowiednie ustawy powinny gwarantować ochronę praw człowieka nie tylko w stosunkach między obywatelem a władzą państwową (relacja wertykalna), ale także między obywatelami (relacja horyzontalna). Przy stanowieniu praw władza ustawodawcza musi przestrzegać zasad moralności (norm prawa naturalnego), konstytucji i zasady dobra wspólnego²⁸.

Obowiązek ochrony praw człowieka spoczywa także na władzy wykonawczej, która powinna wydawać decyzje zawsze zgodne z prawem i sprawować swą władzę zgodnie z normami prawa²⁹.

Papież podkreśla, że obowiązek ten spoczywa także na władzy sądowniczej: „również sędziowie, kierowani jedynie prawością, bez ulegania naciskom żadnej ze stron, winni każdemu przyznawać to, co mu się słusznie należy” (PT 69). Na drodze sądowej człowiek nie może jednak dochodzić wszystkich swoich praw.

Ochrona prawna jest potrzebna, ale niewystarczająca. Nie ma bowiem ścisłego powiązania między prawną ochroną a ich faktyczną realizacją w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Mimo że są one skodyfikowane w praktyce ich przestrzeganie ma często charakter wyłącznie formalny. Akceptacja ich „lityry” nie wszędzie oznacza równoczesną realizację ich „ducha”.

Jan XXIII wyeksponował wyraźniej niż jego poprzednicy zagadnienie ochrony praw człowieka przez strukturę przedsiębiorstwa, ustrój społeczno-gospodarczy i polityczny państwa, współpracę międzynarodową i rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny.

Ustrój przedsiębiorstwa powinien gwarantować poszanowanie praw człowieka do rozwoju osobowego, inicjatywy i partycypacji oraz słusznej płacy. „W samej bowiem naturze człowieka jest zakorzenione wymaganie, by ten, kto w działalność wnosi wkład pracy, miał również prawo uczestniczenia w zarządzaniu przedsiębiorstwem oraz osobistego doskonalenia się przez wykonywaną pracę” (MM 82).

Wskazując na ochronę praw człowieka przez ustrój państwowy Jan XXIII bliżej nie określa formy tego ustroju, mówi nawet, że „nie da się roz-

²⁷ PT 77.

²⁸ PT 69.

²⁹ Tamże.

strzygnąć ogólnie, jaki jest najwłaściwszy ustrój państwa” (PT 67), gdyż to zależy od wielu czynników, które podlegają ciągłym zmianom. Wobec form ustroju zajmuje stanowisko neutralne. Wiadomo bowiem, że rządy demokratyczne ukształtowały się zarówno w ustrojach monarchicznych, jak i w ustrojach republikańskich. Niemniej za formę rządów odpowiadających prawom człowieka i chroniących je uznaje takie, w których występują trzy rodzaje władzy: ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza³⁰. Określony ustrój państwa nie funkcjonuje automatycznie. Jego dobre lub złe funkcjonowanie zależy od dojrzałości moralnej sprawujących władzę. Dla ochrony praw człowieka konieczne jest, by sprawujący władzę w państwie kierowali się praworządnością, zasadami moralnymi i racjami dobra wspólnego³¹.

Obok ochrony wewnątrzpaństwowej konieczna jest także ochrona międzynarodowa. Papież uważa, że społeczność ogólnoludzka stała się faktem; za Piusem XII (a nie za Powszechną Deklaracją Praw Człowieka) nazywa ją *familia humana*. Rozwój nauki i techniki skłania ludzi do ścisłej wzajemnej współpracy oraz do zrzeszania się³². Wzmogła się nie tylko wymiana dóbr, ale również osiągnięć naukowych i pracowników nauki. Sytuacja gospodarcza jednych krajów staje się coraz bardziej zależna od sytuacji gospodarczej innych, i to tak dalece, że „narody zaczynają stopniowo tworzyć między sobą wspólnoty gospodarcze, z połączenia zaś między nimi powstaje jakby jakiś ogólnoswiatowy ustrój gospodarczy” (PT 130). Dobrobyt i rozwój jednego kraju jest w pewnym zakresie skutkiem i przyczyną dobrobytu i rozwoju innych (PT 130). W społeczności ogólnoludzkiej występują jednak rażące dysproporcje — jedne kraje posiadają nadmiar dóbr, inne zaś nie mogą „korzystać jak należy z podstawowych praw ludzkich” (MM 157). I dalej — „można mówić o wyniszczaniu życia ludzkiego przez nędzę i głód” (nr 198). Prawo do życia, w którego treści zawiera się prawo do posiadania środków potrzebnych do zapewnienia poziomu życia odpowiadającego godności ludzkiej (posiadanie żywności, odzieży, mieszkania), wysunięte w *Pacem in terris* na pierwsze miejsce, jest w społeczności ogólnoludzkiej zagrożone. Ochronę tego prawa można — zdaniem Jana XXIII — zagwarantować na drodze pomocy i współpracy międzynarodowej. Papież położył akcent nie na ochronę prawną w społeczności ogólnoludzkiej (*familia humana*), lecz na rozwój społeczno-gospodarczy, osiągany na drodze pomocy i współpracy międzynarodowej, sądzi bowiem, że przyczyny zagrożenia praw człowieka „najczęściej tkwią w prymitywnym stanie ich gospodarki” (MM 162). Jan XXIII podkreśla, że rozwój społeczno-gospodarczy powinien przyczyniać się do pomnażania dóbr prawdziwie wartościowych, to znaczy takich, które są konieczne do utrzymania życia i rozwoju osobowego każdego członka rodziny ludzkiej.

³⁰ PT 67-69.

³¹ PT 69.

³² PT 130.

Papież domaga się zatem, ażeby rozwój gospodarczy objął całą społeczność ludzką i zaspokajał potrzeby całej ludzkości, a nie stwarzał w jednych krajach obfitości, a w innych geografii głodu. Do usunięcia nędzy, głodu i analfabetyzmu, które są przejawem zagrożenia prawa do życia odpowiadającego godności ludzkiej, konieczne jest nie tylko udzielanie pomocy doraźnej — żywnościowej, która ma charakter pasywny, ale także pomocy naukowej, technicznej i gospodarczej, która pozwoli tym krajom zbudować bazę wytwarzającą dobra gospodarcze, zdolne zaspokoić podstawowe potrzeby ludności krajów rozwijających się³³.

Jeszcze przed ogłoszeniem przez ONZ Drugiej Dekady Rozwoju Jan XXIII przestrzegał przed popełnieniem błędu ekonomocentryzmu. Rozwój gospodarczy nie jest ani celem samym w sobie, ani najwyższą wartością, lecz jedynie środkiem ułatwiającym rozwój wartości osobowych. Pomoc w rozwoju gospodarczym musi zatem — zdaniem papieża — uwzględniać dorobek kultury krajów rozwijających się (prawo do kultury) i cechy ich mieszkańców; nie może towarzyszyć jej „przymus” przyjmowania zachodniego stylu życia. Przewyciężenie nędzy, głodu i analfabetyzmu w świecie, czyli stworzenie warunków korzystania z praw człowieka w skali globalnej, jest dobrem wspólnym społeczności ogólnoswiatowej.

Do stworzenia warunków korzystania z praw człowieka konieczne jest — stwierdza Jan XXIII w *Pacem in terris* — powołanie władzy ogólnoswiatowej³⁴. Papież podaje teoretyczne i praktyczne uzasadnienie tego postulatu, zdając sobie sprawę z trudności i zastrzeżeń, jakie mogą być wysuwane pod jego adresem³⁵. W ujęciu teoretycznym potrzeba władzy ogólnoswiatowej wynika ze związku, jaki zachodzi między władzą a dobrem wspólnym i poszanowaniem praw człowieka. W uzasadnieniu praktycznym podaje, że rządy poszczególnych państw „nie są w stanie zapewnić rozwoju dobra wspólnego wszystkich narodów” (PT 135). Występowanie w społeczności ogólnoswiatowej obszarów nędzy, głodu i analfabetyzmu z jednej strony, z drugiej zaś obszarów obfitości świadczy o tym, że państwa nie są w stanie zabezpieczyć wszystkim ludziom globu ziemskiego faktycznej ochrony prawa do wolności od nędzy, głodu i analfabetyzmu. Stąd też zadaniem władzy ogólnoswiatowej będzie podjęcie starań o „wytworzenie na całym świecie takich warunków, w których nie tylko władza publiczna każdego państwa, lecz również poszczególni ludzie oraz zrzeszenia będą mogły bezpieczniej wykonywać swe zadania, wypełniać obowiązki i domagać się poszanowania dla swych praw” (PT 141). Ostatecznym uzasadnieniem potrzeby powołania władzy ogólnoswiatowej jest ochrona praw człowieka w skali uniwersalnej, i to nie tylko przez

³³ F. J. Mazurek. *Problem sprawiedliwości międzynarodowej*. RNS 4:1976 s. 31.

³⁴ J. Majka. *Problem władzy ogólnoswiatowej w świetle encykliki Pacem in terris*. ZN KUL 7:1964 nr 1 s. 59.

³⁵ PT 138; por. Majka. *Problem władzy ogólnoswiatowej* s. 59.



system prawny, ale przede wszystkim przez rozwój społeczno-gospodarczy wszystkich narodów, osiągną na drodze współpracy solidarnej i pomocy.

Pełny tytuł *Pacem in terris* – swoistej deklaracji praw człowieka – brzmi: „Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności”. Wszystkie te zasady wzajemnie się dopełniają i wszystkie muszą być stosowane równocześnie i łącznie, aby prawa człowieka mogły być uznawane i szanowane. Bez uznania prawdy, że człowiek jest bytem rozumnym i wolnym i że wszyscy ludzie są równi co do godności, trudno byłoby uznać i szanować prawa człowieka. Ustrój społeczno-gospodarczy i polityczny musi opierać się na prawdzie, że człowiek jest celem samym w sobie oraz że zadaniem władzy jest troska o człowieka i dobro wspólne. Uznanie i poszanowanie praw może mieć miejsce tylko wówczas, gdy zarówno obywatele, jak i władza państwowa będą się kierować sprawiedliwością. Nie można korzystać z praw człowieka, jeśli występuje brak gwarancji wolności sumienia i słowa oraz brak wolności od nędzy i strachu. Wreszcie uznawaniu i poszanowaniu praw człowieka sprzyja miłość człowieka do człowieka, afirmacja osoby ludzkiej dlatego, że jest osobą. Kierowanie się miłością prowadzi do tego, że ludzie odczuwają potrzeby innych jak swoje własne i są zdolni dzielić się dobrami z innymi (por. PT 35). Budzi zaufanie i prowadzi do jedności. Ułatwia wieloraką współpracę w dziedzinie społecznej, gospodarczej, politycznej i kulturalnej.

W nauczaniu Jana XXIII o prawach człowieka występują elementy nauczania jego poprzedników. Dotyczy to przede wszystkim uznania godności osoby ludzkiej za podstawę praw człowieka. Jan XXIII wyeksponował jednak bardziej dymensję naturalną godności osoby ludzkiej. Godne podkreślenia jest to, że Jan XXIII ujął prawa człowieka globalnie – na tle społeczności ogólnoludzkiej. Mówiąc o ich ochronie, położył akcent na ochronę przez humanistyczną strukturę przedsiębiorstwa, demokratyczną formę władzy, rozwój społeczno-gospodarczy, pomoc i solidarną współpracę międzynarodową oraz przez kierowanie się podstawowymi zasadami moralnymi.